Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. 133
Telefon Administracyi nr. 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Nr. 379. Lwów, środa 15. listopada 1911. Rok 1.

Izba posłów. — Koło polskie a sprawa urzędnicza. — Zniknięcie sprawcy zamachu na ks. Chomyszyna.

Sprawy wewnętrzne.

—

Koło polskie a gabinet hr. Stürgkha.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 15. listopada.

„Neue Fr. Presse" przynosi we wczorajszym artykule wstępnym wiadomość o rzekomych zamiarach Koła polskiego przeforsowania już obecnie rekonstrukcyi gabinetu.

Już to wogóle „Neue Freue Presse" zajmuje się w ostatnich czasach bardzo gorliwie Kołem polskiem, komunikując i komentując plany i zamiary polskiej reprezentacyi parlamantarnej, a to zarówno istniejące rzeczywiście, jak i nieistniejące, stworzone jedynie bujną fantazyą redaktora politycznego „Pressy". „Neue Fr. Presse", wspólnie ze „Słowem Polskiem" i innymi prasowymi puszczykami gniewa się na Koło polskie dlatego, iż pod obecnem kierownictwem odzyskało dawne znaczenie i dawne wpływy, i że stało się w dzisiejszem życiu parlamentarnem Austryi czynnikiem grającym rolę wybitną w uśmierzaniu różnic i w propagowaniu idei uzdrowienia życia parlamentarnego.

„Neue Fr. Presse" jest wrogiem polityki koalicyjnej i wrogiem Polaków, podrażniona przeto obecnem stanowskiem Koła polskiego, stara się zapomocą nieuzasadnionych plotek i zmyślonych pogłosek przedstawić działalność Koła polskiego w świetle o ile możności ujemnem i sprowadzić rolę jego do roli, jaką odgrywają niektóre „klubiki" niemieckie i „frakcyjki „czeskie": roli rozsadnika niezgody i zawichrzeń w życiu parlamentu. Ale nie polemika z wykrętną polityką „Neue Fr. Presse" jest celem tych słów, chodzi nam obecnie o co innego. Chcemy stwierdzić mianowicie, że Koło polskie n i e m y ś l i w t e j c h w i l i o r e k o n s t r u k c y i g a b i n e t u i nie ma zamiaru czynić hr. Stürgkhowi jakichkolwiek trudności. Polityka Koła jest rozumną i konsekwetną.

Wobec enuncyacyi nowego premiera, iż przyjmuje na siebie obietnice, jakiemi związał się bar. Gautsch odnośnie do postulatów kanałowych kraju — przyrzekło Koło w uchwale swego ostatniego posiedzenia gabinetowi hr. Stürgkha poparcie i p r z y r z e c z e n i a s w e g o d o t r z y m a. Wysłania w tej chwili drugiego swego reprezentanta do gabinetu, choćby ten reprezentant miał nawet objąć portfel ministra skarbu, n i e u w a ż a K o ł o z a w s k a z a n e i plotki w tym kierunku idące — są b e z p o d s t a w n e. Koło polskie zamierza też w dalszym ciągu czynić starania, aby w parlamencie utworzyła się poważna, zdolna do pracy większość i najgoręcej będzie popierało dążenia hr. Stürgkha, zmierzające w tym kierunku, uważa bowiem, iż w interesie parlamentaryzmu w Austryi leży utrzymanie żywotności Izby poselskiej i produktywności jej działania. Koło uważa za ideał gabinetu — rząd parlamentarny. To też w razie, gdyby sytuacya okazała się pomyślną dla utworzenia takiego gabinetu, będzie Koło bezsprzecznie pierwszem, które podejmie akcyę, dążącą do zupełnej parlamentaryzacyi gabinetu. Chwila ta jednak jeszcze nie nadeszła i wobec obecnej sytuacyi politycznej nie tak prędko nadejdzie. Koło polskie uważa, iż o b e c n i e gabinet urzędniczy, zostający pod kierownictwem hr. Stürgkha, może pełnić zadania swoje zadowalająco i że działalność tego gabinetu nie zagraża życiu parlamentarnemu w Austryi. Dla tego też Koło polskie użycza poparcia swego gabinetowi hr. Stürgkha.

Izba posłów.

(28. posiedzenie XXI. sesyi z dnia 14. listopada).

—

Demonstracya.

Wiedeń. (TBK.) Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów niejaki Gerson Roth z Cisny rzucił z drugiej galeryi pisemko ulotne na ławy posłów polskich, w którem przedstawia siebie jako ofiarę burmistrza Cisny, Benjamina Malza.

Echa afery Hummer-Malik.

P r e z y d e n t wyraził najgłębsze ubolewanie z powodu zajść na końcu ostatniego posiedzenia Izby i apelował gorąco do posłów, aby w interesie godności parlamentu tego rodzaju rzeczy się nie powtarzały.

Poseł M a l i k przeprosił Izbę.

Sprawa dowozu mięsa argentyńskiego,

Przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawozdawcy większości komisyi drożyźnianej przedstawili w n i o s k i w s p r a w i e d o w o z u m i ę s a a r g e n t y ń s k i e g o, wskazując na panujący brak mięsa w Austryi.

Poseł Erb uzasadniał wnioski komisyi co do nieograniczonego dowozu mięsa argentyńskiego i występował przeciw ewentualnemu **przyznaniu Węgrom kompensat.**

O zniżenie cen cukru.

Poseł J e r z a b e k uzasadniał wnioski komisyi w sprawie czasowego zezwolenia na dowóz sacharyny, w sprawie wdrożenia rokowań z kartelem cukrowym o zniżenie cen cukru, jakoteż o przyznanie Rosyi większego kontygentu wywozu.

Potem przemawiali sprawozdawcy wniosków dalej idących, które w komisyi zostały w mniejszości, mianowicie posłowie R e n n e r, S t e i n h a u s, H a l l e r, S p a c e k i M a r e k.

Sprawozdawca mniejszości poseł M a r e k uzasadniał swój wniosek mniejszości w sprawie otwarcia granicy rosyjskiej dla przywozu żywego bydła, mięsa i drobiu.

Stosunki weterynaryjne w Rosyi i Królestwie Polskiem znacznie się poprawiły; nie ma w ęc powodu granic zamykać. Także członkowie Koła polskiego — powiada mowca — poseł Buzek i przedstawiciele większych miast, posłowie Leo i Tertil, żądali tego samego. Mowca prosi o przyjęcie jego wniosku. (Oklaski u socyalistów).

Sprawozdawca mniejszości poseł S t e i n h a u s podnosi, że Austrya musi przestrzegać swej umowy z Węgrami, tembardziej, że eksport Austryi do Węgier wynosi 1400 milionów koron rocznie, podczas gdy wartość importu z Węgier do Austryi wynosi tylko 900 milionów. Wobec tego mowca czyni następujący wniosek pośredniczący: Wzywa się rząd, aby w miarę możliwości zezwolił na przywóz mięsa z krajów bałkańskich, ewentualnie z ograniczeniem co do ilości i pory. Mowca sądzi, że przyjęcie tego wniosku bardziej przyczyni się do rozwiązania kwestyi mięsnej, niż przyjęcie wszystkich innych wniosków.

Sprawozdawca mniejszości poseł H a l l e r utrzymuje, że import mięsa argentyńskiego mógłby bardzo szkodliwie oddziałać na rodzimą hodowlę bydła. Mowca przyznaje, że ceny mięsa są wysokie i nie stoją w żadnym stosunku do cen towaru żywego. Aby temu zaradzić, przedewszystkiem trzebaby usunąć pośredników. Wiele także zdziałać można w drodze administracyi gminnej. W ogólności mowca stwierdza nie zmniejszenie się, lecz wzrost ilości bydła w Austryi.

W celu dalszego podniesienia hodowli bydła proponuje przyjęcie swego wniosku mniejszości, który brzmi: Wobec tego, że na podstawie sprawozdań weterynarzy nie da się zażegnać weterynaryjno-policyjnych obaw co do przywozu mięsa argentyńskiego i wobec tego, że na podstawie § 12 umowy konieczne jest porozumienie się między obu rządami, a nie **jest wskazane, aby za zezwolenie importu mię-**

sa były dawane jakie rekompensaty Węgrom, należy odstąpić od planu przywozu tego mięsa.

Wzywa się rząd, aby celem zorganizowania dowozu mięsa rodzimego i bydła żywego do miast poczynił odpowiednie przygotowania, by przez pewne zarządzenia usunięta została drożyzna mięsa rodzimego, wywołana głównie przez pośredników, a ewentualny chwilowy ubytek pokryty został przez dowóz mięsa z Serbii. Wkońcu należy wezwać rząd, aby wszystko uczynił, co należy, ku podniesieniu rodzimej hodowli bydła i aby w tym duchu zdał w jak najkrótszym czasie sprawę Izbie.

Zabrał głos prezes gabinetu hr. Stürgkh.

Przemówienie prezydenta ministrów hr. Stürgkha.

Mowca oświadcza, że rząd przyłącza się do programu poprzedniego gabinetu w sprawie podniesienia produkcyi i ułatwienia komunikacyi między producentami a konsumentami; rozpoczęte w tym celu prace będzie obecny rząd gorliwie dalej prowadził. Mowca zapowiedział dalej akcyę rządu w kwestyi reformy podatku konsumcyjnego i w sprawie wzmożenia działalności państwa na polu inwestycyi celem dostarczenia ludności zarobku i podniesienia jej siły gospodarczej.

„Obecna sytuacya finansowa państwa powoduje, że rząd dziś nie może jeszcze szczegółowo ocenić, jaką wolność ruchów — pominąwszy akcye już konkretnie planowane (abgesehen von den bereits **in bestimmte Aussicht genommenen Aktionen**, wie die Novelirung des Wasserstrassengesetzes), jak nowela do ustawy o drogach wodnych, w tym wymienionym kierunku posiadać będzie, muszę więc na razie, kiedy jeszcze w tej mierze nie postanowiliśmy nic konkretnego, ograniczyć się do zapewnienia, że także ku tej stronie sprawy skierujemy największą uwagę.

W sprawie importu mięsa argentyńskiego obecny rząd tak jak poprzedni zajmuje to samo stanowisko prawne, że o ile chodzi o import połączony z obawami weterynaryjno-policyjnemi, wykluczone jest jednostronne postępowanie jednej połowy monarchii".

Nie oznacza to zależności od Węgier lecz zupełne równouprawnienie. Przerwane chwilowo rokowania z Węgrami o pozwolenie na przywóz mięsa argentyńskiego będą nadal prowadzone. Premier ma nadzieję, że lojalne stanowisko rządu austro-węgierskiego odpłacone będzie po stronie węgierskiej wzajemnością. Prezydent ministrów prosi więc, ażeby Izba nie postępywała jednostronnie. Dlatego nie może się premier zgodzić na zasadniczą zmianę dotychczasowego stanowiska prawnego, jaką oznaczałoby przyjęcie wniosków Rennera i Jerzabka. Premier prosi o ich odrzucenie, ponieważ nie byłby w stanie dotyczących uchwał wypełnić.

Mowę prezydenta ministrów przerywali kilkakrotnie socyaliści i poszczególni posłowie wiedeńscy rozmaitymi wykrzykami, tak, że przy końcu mowy słychać było głośne protesty w Izbie.

Po mowie premiera dyskusyę przerwano. Przy końcu posiedzenia poseł Glöckl w formie zapytania do przewodniczącego krytykował ustęp mowy, w którym premier oznajmił, że nie mógłby ewentualnej uchwały Izby wypełnić. Na tem posiedzenie zamknięto, następne we czwartek.

Nowe ustawy podatkowe.

Minister skarbu przedłożył projekt ustaw: w sprawie zmiany niektórych postanowień podatku od wódki, w sprawie zmiany postanowień o podatku od piwa, w sprawie nowego uregulowania udziałów, przekazywanych z funduszów państwowych krajom i zniżenia wymiaru podatków realnych, w sprawie należytości od nieodpłatnego przenoszenia majątku, w sprawie podatku konsumcyjnego od szampana i w sprawie podatku od automobilów.

Pierwsze trzy z tych przedłożeń pozostają w ścisłym związku z sanacyą finansów krajowych. Przyznawanie udziałów krajom odbywać się ma według klucza konsumcyi. Podatek od wódki, który wynosił dotychczas 90 hal., ma być podwyższony na 1 K 40 hal. od litra. Dotychczas kraje dostawały z podatku od wódki 20 hal., w przyszłości mają dostawać 60 hal.

Od poprzednich przedłożeń finansowych nowe różnią się przedewszystkiem tem, że w większej mierze przyznają funduszom krajowym udział w zwiększonych dochodach państwowych od piwa i wódki na cele sanacyi finansów krajowych. Dotychczasowe przekazywania pozostaną o ile możności niezmienione, a nadto nastąpią nowe przekazywania według klucza konsumcyi.

Co do podatku od piwa przewidziane jest także inkamerowanie dodatków krajowych. Podatek od piwa podwyższono z 34 hal. na 80 hal. od hektolitra stopnia, co wobec propozycyj z r. 1909 wynosi o 10 hal. więcej i dochodzi ogółem do 5 kor. od hektolitra. W to wciągnięty jest jednakże i podatek krajowy, który w niektórych krajach wynosi do 4 kor. od hektolitra.

Ogółem kraje dostaną 21·5 milion. kor. z podatku osobisto-dochodowego, około 49·6 mil. z podatku od wódki i około 56 mil. z podatku od piwa, razem okrągło 126 milion. W tem mieści się 28 mil. jako nowa pozycya przekazań z podatku wódczanego, gdy przekazania z podatku od piwa przedstawiają się częścią jako wynagrodzenie za zniesienie podatku krajowego, częścią jako nowy dochód.

Po czasie przejściowym, w którym nastąpi zmniejszenie się konsumcyi, liczyć można, że kwota przekazana z podatku wódczanego, wyniesie 64 mil., z podatku od piwa 70 mil. kor. Skarb państwa zadowoli się zwiększeniem dochodu o około 8 mil. z podatku wódczanego, a 5 i pół mil. od piwa.

Przedłożenie o przekazaniach zależne jest od uchwały Sejmów co do uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych.

Postanowienia o rozdziale kontyngentu alkoholu musiano zastosować do zmienionych stosunków o tyle, że musiano przeprowadzić ze względu na gorzelnie rolnicze, które w tym czasie powstały, pewne zmiany w rozdziale kontyngentu. Bonifikacyę eksportową rozszerzono o tyle, że warunkowo zwiększają ją do 10 hal. od litra alkoholu w pierwszych 4 latach od wejścia w życie ustawy, do 9 hal. w 5-tym roku, a do 8 hal. w 6-ym roku.

Ustawa o podatku spadkowym przewiduje progresyę tego podatku i zawiera różne zmiany projektu przedtem przedłożonego. Zatrzymano natomiast uwolnienie od podatku najmniejszych spadków dla najbliższych krewnych i zniżenie podatku od zapisów na cele humanitarne, szkolne i dobroczynne. Rząd spodziewa się z tego podatku 20 milionów dochodu, a podatku od win musujących 1,650.000 K.

Po mowie premiera.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie postępowych posłów miasta Wiednia. Mowcy potępiali w ostrych słowach mowę hr. Stürgkha. Postanowiono zająć wobec premiera stanowisko opozycyjne.

Komisya drożyźniana.

Wiedeń. (TBK.). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi drożyźnianej poseł Erb wystąpił przeciw końcowemu ustępowi mowy hr. Stürgkha i podniósł, że wobec tej umowy wszyscy członkowie komisyi powinni złożyć swe mandaty do komisyi, od czego jednakże należy odstąpić ze względu na tak ważne zadania, jakie komisya ma przed sobą. Należy atoli wyrazić ubolewanie z powodu tego ustępu mowy prezydenta gabinetu.

Poseł Glöckner wnosi, aby członkowie komisyi złożyli swe mandaty do komisyi ze względu na szorstką odmowę, z jaką spotkały się wnioski komisyi u rządu.

Minister skarbu dr. Meyer podnosi, iż nie może w imieniu prezydenta gabinetu złożyć żadnego oświadczenia, prosi atoli, aby komisya uchwałę nad wnioskami, uczynionymi na obecnem posiedzeniu komisyi, odroczyła aż do chwili, kiedy prezydent gabinetu będzie mógł zająć stanowisko w tej sprawie.

Kierownik ministerstwa rolnictwa, minister dla Galicyi Zaleski oświadcza, że, zdaniem jego, prezydent gabinetu hr. Stürgkh uważał za obowiązek lojalności wobec Izby zaraz w pierwszej chwili nie pozostawiać Izby w wątpliwości, że w tej sprawie rząd nie mógły zająć innego stanowiska, jak rząd poprzedni. W oświadczeniu prezydenta gabinetu nie można się dopatrywać obrazy Izby, tylko spełnienia przez rząd w najlojalniejszy sposób swego obowiązku.

P. Lasocki wniósł o przejście do porządku dziennego nad wnioskami pp. Erba i Glöcknera.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie w czwartek popołudniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przebieg wczorajszego posiedzenia komisyi drożyźnianej był niezwykle burzliwy. I tak posłowie: Erb, Glöckner, Renner i inni wyrażali w ostrych słowach oburzenie z powodu mowy hr. Stürgkha. Jeden z tych posłów postawił wniosek o wyrażenie rządowi niezadowolenia (Missbilligung). Poseł Lasocki słusznie podniósł, iż dyskusya polityczna nie wchodzi w zakres działania komisyi drożyźnianej, która powinna się zajmować sprawami jej przydzielonemi, wobec czego wnosi na odroczenie dyskusyi, jednakże do żadnych uchwał nie przyszło, gdyż zabrakło kompletu.

Sprawa urzędnicza.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw urzędników i służby państwowej, sprawozdawca p. Waber referował o awansie czasowym i wniósł, aby za podstawę dyskusyi wzięto sprawozdanie dawnej komisyi, oparte na wnioskach pp. Prohaski i Stölzla.

Reprezentant rządu oświadcza, że rząd określi swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

Członkowie subkomitetu wyrazili zapatrywanie, że ze względu na to stanowisko rządu należałoby na razie zaniechać powzięcia ostatecznych uchwał, jednakże nad sprawozdaniem i propozycyami referenta należałoby bez dalszej zwłoki przeprowadzić dyskusyę.

W tym duchu postawioną propozycyę przewodniczącego przyjęto.

Koło polskie a sprawa urzędnicza

Wiedeń. (TBK.). Sekretaryat Koła polskiego ogłasza następujący komunikat:

Z licznych manifestacyi, dochodzących do wiadomości członków Koła polskiego, odnosi się wrażenie, że w sferach urzędniczych panuje o akcyi Koła polskiego w sprawie urzędniczej zapatrywanie, jakoby Koło zamiast zamierzonego przez rząd podwyższenia dodatku aktywalnego, żądało obok niektórych na daleką metę obliczonych urządzeń humanitarnych tylko udzielenia jednorazowego dodatku drożyźnianego. Wobec tego stwierdzić potrzeba, że Koło polskie zaraz w pierwszych dniach sesyi jesiennej uchwaliło poruszyć przeprowadzenie całego szeregu środków celem stałej poprawy bytu urzędników, w szczególności zaś zaprowadzenie awansu czasowego. Dopiero kiedy później się okazało, że ustawodawcze sfinalizowanie tak wielkiego dzieła, wraz z uzyskaniem w Izbie żądanych przez rząd środków pieniężnych, może nie da się na pewne uskutecznić przed końcem br., uchwaliło Koło polskie na jednem z późniejszych posiedzeń (28. paźdz. br.) zażądać na ten wypadek udzielenia jednorazowego dodatku drożyźnianego równocześnie z ustaleniem przez Radę państwa środków potrzebnych do zrealizowania całej acyi.k W tej myśli podał prezes Koła na konferencyi z prezydentem ministrów dnia 10. bm. następujące propozycye pod dyskusyę:

1) Wzywa się rząd, by w dniach najbliższych wniósł projekt, według którego funkcyonaryusze państwowi (urzędnicy do VI. rangi włącznie) otrzymać mają dodatek drożyźniany, płatny dnia 2 stycznia 1912, zmniejszający się procentowo w miarę wysokości płacy.

2) Wzywa się rząd, by z możliwym pośpiechem wniósł projekt ustawy, według którego uregulowanie kwestyi urzędniczej ma być dokonane najpóźniej do 30 czerwca 1912 na następujących podstawach:

a) awans czasowy na podstawie pragmatyki służbowej,

b) finansowe poparcie ze strony państwa urzędniczych stowarzyszeń mieszkaniowych i konsumcyjnych,

c) poparcie ze strony państwa finansowych instytucyi obliczonych na oddłużenie urzędników,

d) poparcie ze strony państwa sanatoryów itp. przeznaczonych dla urzędników,

e) uregulowanie płac i stosunków służbowych wszystkich sług państwowych, nie należących do kategoryi urzędników, względnie ubezpieczenie na starość służby prowizorycznej tej kategoryi.

Następna konferencya w tej sprawie odbędzie się u prezydenta ministrów jutro we czwartek dnia 16 bm.

Posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w czwartek 16. bm. Na porządku dziennym są sprawy drożyźniane.

Wiedeń. (TBK.) Subkomitet komisyi urzędniczej dla spraw urzędników kontraktowych zakończył swe prace. Po szczegółowej dyskusyi uchwalono zaproponować plenum komisyi, aby poleciła rządowi podwyższenie procentowe, względnie szematyczne ustalenie ponad poprawę, przewidzianą przez rząd, płac urzędników kontraktowych wszystkich działów, dalej postanowiono polecić plenum komisyi przyjęcie uchwalonego przez subkomitet programu uregulowania awansu urzędników kancelaryjnych, jakoteż stanowiska i płac oficyantów kancelaryjnych.

Ustąpienie dr. Ebenhocha z życia politycznego.

Wiedeń. (Tel. wł.). B. minister poseł dr. Ebenhoch wystosował do prezydenta Izby dr. Sylvestra pismo, w którem zawiadamia go o złożeniu mandatu, podając za powód swojej rezygnacyi bardzo silną neurastenię. Zjednoczenie chrześciańsko-społeczne odbyło wczoraj posiedzenie, na którem wyrażono żal z powodu ustąpienia Ebenhocha i postanowiono wysłać doń deputacyę, któraby mu podziękowała za długoletnią, bardzo wydatną jego działalność.

Z ustąpieniem Ebenhocha ubywa z szeregów partyi chrześcijańsko-społecznej jeden z najwybitniejszych, a w obecnej chwili może najwybitniejszy polityk i stronnictwo chrześcijańsko-społ. nie będzie go mogło nikim zastąpić.

Przy tej sposobności zanotować należy pogłoskę, wedle której b. minister dr. Gessmann powróci do życia politycznego i będzie się starał o mandat opróżniony wskutek rezygnacyi dr. Ebenhocha.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Z placu boju.

Konstantynopol. (TBK.) „Moniteur oriental" donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało depeszę z Trypolisu z wiadomością, że strzały z armat tureckich zniszczyły aeroplan włoski, który przedsięwziął lot w celach wywiadowczych. Urzędowo wiadomość nie jest jeszcze potwierdzona. Dzienniki donoszą nadto, że Turcy i Arabowie koło Bumeliana przypuścili szturm do pozycyi włoskich. Wynik walki nie jest jeszcze znany.

W oczekiwaniu ataku włoskiego.

Konstantynopol. (TBK.). Po ostatnich przesyłkach wojsk znajduje się na Mytilenie, Rodos, Samos i Chios 3.200 żołnierzy. Rząd turecki wysłał tam także działa.

Wali Smyrny donosi, że krąży pogłoska, iż około 30 włoskich okrętów wojennych pojawiło się koło Mikaria. Wiadomość ta jednakże nie jest prawdziwa.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Celem obrony wysp na morzu Egejskiem odeszło stąd 1200 ludzi, następnie jeden batalion z Dikli do Mityleny, a 800 ludzi i 5 dział do Chios.

Jeszcze jedno ultimatum.

Londyn. (Tel. wł.) Z Konstantynopola donoszą, że zanim Włochy podejmą akcyę na tureckich wodach, wystosują do porty jeszcze nowe ultimatum, w którem zażądają uznania aneksyi Trypolisu.

Rozwiązanie Sejmu bawarskiego.

Monachium (TBK.). Ks. rejent rozwiązał Izbę posłów.

Z zaboru i caratu.

Wypadek Sienkiewicza na polowaniu.

Warszawa. (TBK.) „Gazeta warszawska" donosi bliższe szczegóły o wypadku, jaki spotkał onegdaj na polowaniu Henryka Sienkiewicza. Polowano w jednym z majątków w okolicach Warszawy na bażanty. O zmierzchu, gdy myśliwi z trofeami wracali do domu, jednemu z nich wyrwało się z pod nóg stado kuropatw. Myśliwy strzelił tak niefortunnie, że śróciny posypały się w stronę grupy myśliwych, w której był Sienkiewicz. Jedna z śrócin uderzyła go rykoszetem w czoło ponad okiem, druga utkwiła poniżej kolana. Obie weszły tak głęboko, że nie udało się wyjąć ich zwykłymi sposobami i wynikła potrzeba prześwietlenia za pomocą promieni Röntgena. Stan zdrowia Sienkiewicza jest jak najpomyślniejszy.

Wybór prezydenta Dumy.

Petersburg. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Dumy wybrano ponownie jej prezydentem Rodziankę 233 głosami przeciw 91.

Carskie uznanie.

Petersburg. (Tel. pryw.) Wśród posłów krąży kopia telegramu, który Kokowcew otrzymał od sfer wyższych. Telegram wyraża całkowite zadowolenie z powodu wystąpienia prezydenta ministrów w sprawie Finlandyi, podkreśla prawdziwie rosyjską godność wystąpienia tego, oraz zmysł państwowy, którego dowodem było całe przemówienie. Stanowisko Kokowcewa uważane jest za ostatecznie umocnione.

„Nowoje Wremia" przeciw namiestnikowi Bobrzyńskiemu.

Petersburg (Tel. wł.). „Now. Wrem." omawiając we wstępnym artykule ostatniego numeru denuncyacye „Prykarpackoj Rusi" w sprawie rzekomego szykanowania, jakiego doznaje prawosławna kaplica w Załuczu, — napada na namiestnika Bobrzyńskiego, twierdząc, iż Bobrzyński — historyk polski i członek Akademii umiejętności — toleruje znęcanie się nad prawosławiem. „Now. Wrem." czyni równocześnie aluzyę do wystąpienia p. Parczewskiego, który w komisyi chełmskiej oświadczył, iż życzyłby sobie, aby Polacy w zaborze rosyjskim cieszyli się taka swobodą, jakiej doznają Rusini w Galicyi.

Z kraju.

Po ucieczce Siczyńskiego.

W pogoni za senzacyą.

Stanisławów. (Tel. wł.) Korespondent „Gazety Porannej" dowiaduje się z miarodajnego źródła, że kolportowana przez sfery policyjne, a reprodukowana prze niektóre pisma lwowskie wiadomość o przyznaniu się Nudy do winy przed sędzią śledczym jest z gruntu fałszywa. Do wtorku rano Nudy sędzia śledczy wogóle jeszcze nie przesłuchiwał.

Jak się Siczyńskiemu wiodło we więzieniu.

Stanisławów. (Tel. wł.) Wyszedł obecnie charakterystyczny szczegół na jaw. Oto od kilku miesięcy kupował co wieczora pewien dozorca więzienny w handlu delikatesów Kazimierza Schweissera ćwierć kilo szynki. Zakupna te ustały wraz z ucieczką Siczyńskiego. Są dane, że szynkę tę dostarczano Siczyńskiemu.

Nieudała próba.

Stanisławów. (Tel. wł.) W lecie 1910 roku Siczyński próbował po raz pierwszy ucieczki z więzienia stanisławowskiego. Lekarzem więziennym był wówczas w zastępstwie dra Kopaczyńskiego lekarz dr. Dawid Hacker. On to wraz z innymi funkcyonaryuszami więzienia był wtedy przesłuchiwany przez prok. Czernego. Chodziło o to, że Siczyński miał się porozumiewać z nieznajomymi ludźmi z poza więzienia. Śledztwo trwało dłuższy czas. Jak widać Siczyński nie dał się odstraszyć pierwszem niepowodzeniem i przygotowywał się niestrudzenie do ucieczki w najbliższej przyszłości.

Jeszcze kaczki!

Moskwa (Tel. wł.). „Utro Rossii" donosi, że na ucieczkę Siczyńskiego zebrano 100.000 K, co się odbiło na deficycie w rozmaitych ruskich instytucyach finansowych i kulturalnych.

Zniknięcie sprawcy zamachu na ks. biskupa Chomyszyna.

Stanisławów. (Tel. wł.). W tut. sądzie karnym toczy się pod kierownictwem sędziego śledczego Ojaka śledztwo wstępne przeciw ks. Kamińskiemu, sprawcy zamachu na ks. biskupa Chomyszyna. Prokuratorya państwa oskarża go o zbrodnię z §§ 85 t. j. gwałt publiczny i 153 t. j. lekkie uszkodzenie ciała, które dokonane jednak na osobie o charakterze publicznym, staje się ciężkie. Dotąd mimo pilnych poszukiwań nie zdołano jednak stwierdzić miejsca pobytu ks. Kamińskiego, wobec czego rozpisano za nim listy gończe.

Różne.

Nieszczęśliwy wypadek.

Grodkowice (w pow. bocheńskim). (TBK.) Pociąg pospieszny przejechał tu wczoraj robotnika Kowala i poszarpał go w kawałki. Kowal uciekał przed pociągiem towarowym i wpadł pod pospieszny.

Samobójstwo.

Kraków. (Tel. pryw.) Jak donoszą dzienniki, wczoraj w południe o godz. 1. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń 29-letni Mirosław Kernbaum, doktor filozofii; zastano go w pokoju, bez życia, w pozycyi siedzącej; powód nieznany.

„Depesze Ekonomisty".

Sprawa kartelu naftowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie utworzenia kartelu naftowego i w czasie wczorajszej konferencyi nie zdołano jeszcze usunąć wszystkich różnic. Na razie idzie obecnie o usunięcie różnic, jakie okazały się w czasie konferencyi z rafinerami okręgu drohobyckiego. Dla wyrównania tych różnic wyznaczono czas do 20 bm. Równocześnie postanowiono powołać do życia „Centralne Biuro sprzedaży parafiny", i „Biuro ewidencyi nafty", jako oddziały filialne „Towarzystwa sprzedaży produktów naftowych" (Tow. z ogr. por.). W kołach naftowych sądzą, iż kartel przyjdzie do skutku.

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna kraj. przeniosła: E. Tyszyńską, naucz. 4-kl. szk. żeńsk. im. Mickiewicza w Kołomyi, na równorz. pos. do 4-kl. szk. posp. żeńsk. poł. z wydział. im. król Jadwigi w Kołomyi; M. Jawnego, naucz. i E. Jawnową, naucz. 4-kl. szkoły w Łanczynie, na równorz. pos. do 4-kl. szkoły w Koszlakach; J. Żmudę, naucz. kier. 2-kl. szkoły w Wiewiórce, na równorz. pos. do szkoły w Bruśniku; Z. Szyćowskiego, naucz. kier. 2-kl. szk. w Jaworniku, na równorz. pos. do 2-kl. szkoły w Spytkowicach; F. Stadnicką, naucz. 2-kl. szkoły w Krościenku, na równorz. pos. do 2-kl. szkoły w Kniaźpolu; S. Stańczewską, naucz. 2-klas. szkoły w Czerczu, na równorz. pos. do 2-klas. szkoły w Podkamieniu; J. Haglową, naucz. 2-kl. szkoły w Ostrowie, przydz. do szkoły w Spasowie, na równorz. pos. do 2-kl. szkoły w Mszanie; E. Dubicką, naucz. 1-kl. szkoły w Pe-

tlikoweach nowych, na pos. naucz. do 4-kl. szkoły w Podzameczku; Baz. Czarneckiego, naucz. 1-kl. szkoły w Wierzbiążu, na równorz. pos. do szk. w Spasowie; Wł. Byłowa, naucz. 1-kl. szkoły w Telaczem, na równorz. pos. do szk. w Beckersdorfie; S. B. Gackównę, naucz. 1-kl. szkoły w Żyrawie, na równorz. pos. do szkoły w Martynowie now.; K. Niemcównę, naucz. 1-kl. szkoły w Środopolcach, na równorz. pos. do szkoły w Ostrowie szlach.; K. Dudrowiczównę, naucz. 1-kl. szkoły w Dmuchawcu, na równorz. posadę do szk. w Słobódce bołsz.; H. Konarkównę, naucz. 1-kl. szkoły w Spytkowicach, na równorz. pos. do szkoły w Zarytem; K. Pagaczowę, naucz. 1-kl. szkoły w Chobocie, na pos. naucz. do 2-kl. szkoły w Leszczynie; M. Daniłowiczównę, naucz. 1-kł. szkoły w Protosach, na równorz. pos. do szkoły w Łyskowie.

Minister wyzn. i ośw. reskr. z dn. 7. października b. r. nadał 3-kl. pryw. szkole lud. męsk. fund. bar. Hirscha w Mikulińcach, w okr. tarnopolsk. prawo publiczn. począwszy od r. szk 1911/12.

Z sali sądowej.

Proces przeciw „Słowu polskiemu“ o oszczerstwo.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył radca Wisłocki, jako wotanci zasiadali radcowie Lewicki i Rybicki. Oskarżali adwokaci dr. Grek i dr. Peiper z Przemyśla. Odpowiedzialnego redaktora „Sł. polsk.“ p. Ziembińskiego bronił dr. Szurlej.

Oskarżony p. Ziembiński stawił się osobiście na rozprawie. W zeznaniach swych oświadczył, że nazwiska autora korespondencyi, o której zamieszczenie skarży dr. Łoziński, nie wyda. Sam sprawy bliżej nie badał i co miały znaczyć instytucye skierowane pod adresem dra Łozińskiego — niewie. Mimo to jednak (?) ofiaruje dowód prawdy na to, że w Przemyślu istotnie mówiono o oskarżycielu to, co doniósł korespondent. Obowiązkiem zaś dziennikarza jest notować opinie i nastroje.

Przewodniczący: A gdyby te były zmyślone?

Osk.: I tak bywa.

Zastępcy oskarżyciela prywatnego napiętnowali dosadnie system obrony oskarżonego. Podawanie wiadomości niesprawdzonych jest karygodne według ustawy, choćby nawet było istotnie powtórzeniem tego, co ktoś inny mówił.

Obrona wystąpiła z wnioskiem powołania kilku świadków na okoliczność, że dr. Łoziński dlatego dyrymował na korzyść dr. Liebermanna, że obawiał się rewelacyi socyalistycznego „Głosu Przemyskiego“ na temat jego stosunków finansowych i familijnych.

Zastępca oskarżyciela dr. Peiper wyjaśnił bliżej treść owych ewentualnych rewelacyi. Mianowicie po wyborach w Przemyślu puszczono w obieg pogłoskę, że dr. Łoziński dlatego był zwolennikiem dra Liebermanna, ponieważ niejaki Eisner (zwolennik dr. Liebermanna) podpisał mu weksel. Natychmiastowe zbadanie tej sprawy na miejscu wykazało, że pogłoska ta była złośliwem kłamstwem.

Następnie zastępcy oskarżyciela prywatnego postawili wniosek powołania szeregu świadków, przedewszystkiem na okoliczność, że rzekomo fałszywe karty wyborcze były wydane przez starostwo, a doręczono je wyborcom razem z legitymacyami za pośrednictwem magistratu. Cała różnica polegała na tem, że część kart opieczętowano pieczątką starostwa, resztę zaś pieczątką ekspedytu starostwa. Znawca rytownik stwierdził na przesłuchaniu w Przemyślu, że obie pieczątki są autentyczne i nie są podrobione.

Po naradzie trybunał uchwalił dopuścić dowód na okoliczność, że bezpośrednio po wyborach ktoś puścił pogłoskę w Przemyślu, że p. Łoziński dlatego dyrymował na korzyść dra Liebermanna, iż Eizyk Eisner podpisał mu weksel, dowód z kartek wyborczych, których wydania postanowiono domagać się od parlamentu, dowód na autentyczność pieczątek i kart ze świadków dr. Liebermanna, burmistrza dr. Dolińskiego i starosty Kruszyńskiego, dowód ze świadka koncypisty Krzysiaka na okoliczność, że pokazywał p. Łozińskiemu jedynie autentyczne kartki.

Czy dowód ze znawców na autentyczność kart ma być prowadzony, zastrzeżono na później, odsyłając akty sędziemu śledczemu do uzupełnienia śledztwa.

Na tem odroczono rozprawę.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś, w środę (15-go listopada): rz.-kat. Leopolda W. Gr.-kat. Arkindyana.

Wschód słońca o godz. 6·38 rano, zachód o godz. 3·42 popołudniu.

Prognoza na dziś. Gal. wschodn. Niepewnie, nieco chłodniej, mgła, wschodni mierny wiatr.

Gal. zach.: Wypogadza się, niepewnie, ciepłota spada, lokalny mierny wiatr.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie

We środę, po raz 5-ty „To samo“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa.

Repertuar teatru artystycznego.

Sanok 14. bm. „To samo“ Leopolda Staffa; Krosno dn. 15. b. m. „To samo“ Staffa; Sanok d. 16. b. m. „Papa“ Flersa i Caillaveta; Jasło d. 17. b. m. „To samo“ Staffa; Tarnów d. 18. i 19. b. m. „To samo“ Staffa.

Otwarcie Domu polskiego. Staraniem Koła T. S. L. w Stryju powstał w Synowódzku wyżnem „Dom polski“, którego poświęcenie odbędzie się dnia 19 bm. Uroczystość ta połączona będzie z obchodem urządzonym staraniem sił miejscowych.

Suteryny mają głos. Zamierający organ tyłów wszechpolskich „Goniec“, któremu właściciel drukarni odmówił dalszego druku na „wszechpolskie słowo“, zajmuje się w wczorajszym numerze naszym dziennikiem. Pragnąc przygotować nielicznych i niewybrednych czytelników do mającego nastąpić w tych dniach zawieszenia „Gońca“, pismaki spraw wszechpolskich wołają: „patrzcie i inni przestają wychodzić“.

Rozumiemy żal i gniew bezsilny, że weksle rozmaitych profesorów uniwersyteckich już nie mają waloru nawet w drukarni, ale poco obnażać szpetne, gołe cielsko?

Milczcie dostojnie! — fiakrzy i dozorcy domów jakoś się pogodzą z zawieszeniem „Gońca“.

Ciekawa rzecz, czy p. Starzyński i Cieński, którzy wydatnie subwencyonują „Goniec“ w ostatnich czasach, godzą się na karczemne wycieczki gońcowych „dziennikarzy“?

Zagadkowe zniknięcie studenta. I. T. Spiczyński, 13-letni uczeń II. klasy wydziałowej, zamieszkały przy ulicy Batorego l. 22 u ojca swego E. Spiczyńskiego, szewca, zniknł w poniedziałek 13 bm. bez śladu. Rano dnia tego poszedł do szkoły, skąd więcej już nie wrócił. Chłopiec jest wzrostu wysokiego, włosy ma ciemno blond. Ubrany jest w mundurek studencki, po wierzchu zaś nosi kurtkę popielatą.

Brutalny żart. Wojciech Siudek, furman z cegielni Oskara Feinera, jechał wczoraj, wioząc cegłę na budowę przy ul. św. Zofii. Musiał zaś być w dobrym humorze, gdyż aby dać tego dowody, rzucił bez najmniejszej przyczyny kawałkiem cegły na nieznajomą sobie zupełnie kobietę, raniąc ją w głowę.

Nie wierzy w cuda Jozef Bajewski, krawiec, zam. przy ul. Akademickiej l. 21, i gdy zauważył, że od 3 tygodni giną mu materye z pracowni, powiedział sobie, że ręka w tem złego człowieka. A że nie odnosi się ze zbytniem zaufaniem do służącego swego 18-letniego Oresta Taraszczuka, oddał go więc policyi, komunikując jej swe żale.

Z miłości... Józefa Paulin, zamieszkała przy ul. Puławskiego, pokłóciła się wczoraj wieczór z narzeczonym swym i tak sobie to wzięła do serca, że zabrała z domu flaszkę lysolu i udała się do parku Kilińskiego, gdzie lysol w zamiarze samobójczym wypiła. Jakiś przechodzień doniósł o wypadku pogotowiu ratunkowemu, które przepłukawszy desperatce żołądek, odwiozło ją do szpitala. Stan niedoszłej samobójczyni nie budzi poważniejszych obaw.

Niebieski ptak. Miasta stołeczne wydają różne indywidua, które gardząc pracą, szukają zarobku na drogach pokątnych, nie zawsze zaś w sposób uczciwy. N. p. w poniedziałek 13. bm. przytrzymała policya na dworcu głównym niejaką Józefę Pokotyłównę, rodem ze Lwowa, liczącą lat 21, która przedstawiając się fałszywie, że jest właścicielką spadku, składającego się z realności w Jaśle i z gotówki 8000 kor. (złożonej nb. w Kasie oszczędności), wyłudzała od rozmaitych pań utrzymanie i pożyczki, a nawet potrafiła omamić władze duchowne zamiarem wstąpienia do jednego z żeńskich klasztorów, któremu miała jakoby zamiar przekazać... swój majątek! Okazało się jednak, że wszystko to jest nieprawdą, wobec czego Pokotyłówna powędrowała do aresztów policyjnych. Jest ona dziewczyną inteligentną. Policya wzywa pokrzywdzonych, by się zgłosili ze swemi pretensyami do oszustki.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 14. listopada 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngenowany z dostawą natychmiastową za 100 ltl. płacono 64·00 do 65·00.

Tendencya: bez zmiany.

Cukier.

Wiedeń. 14. listopada. 39·75 do 39·85, 28·35 do 28·40

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 14 listopada 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hansmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku).

Związek żąda za prompt: po —·—

Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 15. listopada	400—401.
„ 30. „	402—403.
„ 31. grudnia	407—408.
grudzień-styczeń-luty	409—415.
styczeń-luty-marzec	417—423.
Rok 1912	424—436.

Tendencya bardzo silna. Po dłuższem wyczekiwaniu usposobienie targu dzisiejszego jest zwyżkowe. Bardzo wiele tranzakcyi zawarto na prompt w granicach cen podanych. Dalsze terminy podano przypuszczalnie.

Zboże.

Budapeszt dnia 14. listopada 1911. (Tel. wł.) Pszenica na październik od —·— do —·—. Pszenica na kwiecień 11·68 do 11·69. Żyto na październik od —·— do —·—. Żyto na kwiecień od 10·20 do 10·21. Owies na październik od —·— do —·—. Owies na kwiecień od 9·63 do 9·64. Kukurudza na maj od 8·33 do 8·34.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: mierna.

Usposobienie: słabe.

Pogoda: łagodnie.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 14. listopada 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 651·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 847·—, Akcye Anglobanku 324·— Akcye Unionbanku 624·50 Akcye Länderbanku 544·— Akcye Bankvereinu 542·25, Akcye Bodencredit 1307·— Akcye galic. Banku hip. 692·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 716·50 Akcye kolei państwowych 732·75, Akcye kolei południowej 110·75, Akcye kolei północnej 5000 do —·— Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny, 828·—, Akcye Rima Muranyi 674·25, Akcye Prag. Towarz. żel. 2623·— — Akc. Fabryki broni 743·—, Akcye tureckie tytoniowe 318·75, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 783·50 Oblig. węg. indemn. —·— Renta majowa 91·90. Austr. Renta koron. 91·80, Węg. Renta koronowa 90·75, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 92·80, 4½% Listy Banku hip. 98·90, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 243·50 Marki 117·75 Ruble 255·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·80, Akcye Skoda 680·50. Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy 553·—

Usposobienie: przy spokojnym ruchy silne z powodu lepszego Berlina i budapeszteńskich zakupień.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 14/11 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 203·87, Staatsbahny 156·75, Disconto Comandit 190·87, Berlin Tow. handl. 168·75, Laura 170·25, Bohumery 224·37, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·85, Kolej warsz.-wied. 189·50, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 119·—, Losy tureckie 164·25 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 181·25 Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 19·75, Kolej Henry 145·75, Niemiecki Bank narodowy 126·62, Kanada Proferred 241·12, Akcye żeglugi hamburgskiej 137·—, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 310·75, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 86·75, 3·8 prc. renta rosyjska 89·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·50, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·40, Rheinische Stahlwerke 162·50, Gelsenkirchen 189·25

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.—Tel. 305.